

KURJER WARSZAWSKI



Niedziela.

Dnia 16 (28) Listopada. — Rok 1852.

№ 317.

Intro, Śgo Saturnina

Dziś zaczął się *Adwent*. Przed świtem mnóstwo pobożnych pospieszyło na pierwszeroratę.

Z powodu zaszczytnej wzmianki o Damach *Warszawskich*, których przyczynianie się do ozdoby Ołtarzów *Pańskich* po różnych w mieście naszym Kościołach, prawie za przykład jest stawiane; zamieszczamy tu dosłownie artykuł z *Gazety Krakowskiej Czas*, który bodajby w wielu obudził chęć naśladowania: »Zaniedbany od wielu lat i ruiną grożący Kościół Śtej KATARZyny na *Kazimierzu* w *Krakowie*, jeden z najpiękniejszych i największych pomników architektury *gotyckiej* na ziemi naszej, podnosi się na nowo staraniem Zgromadzenia *XX. Augustjanów*, które rozpoczęło już w r. b. odnowę jego od pięknego *Presbyterjum*, będącego koroną całego dzieła, a które za łaską *BOGA*, i pomocą ludzką, w przyszłym roku ukończone będzie. Lecz w tym Kościele opuszczonym i mało zwiedzanym przez *Krakowian*, jako leżącym na uboczu, zbywa na wszystkim co potrzebnem jest dla służby Kościelnej. Niedgdy pobożne ręce matek naszych stroiły Ołtarze *Pańskie*, poświęcając tej pracy wszystkie wolne chwile od zatrudnień domowych. Zwyczaj ten dotychczas święcie zachowywany w *Królestwie Polskiem*, osobliwie zaś w *Warszawie*, przyozdobił starannie Kościoły w pracowite i bogate ornaty, *dalmatyki*, *alby*, i inne ubiorów Kościelnych potrzeby. Zakrystja *XX. Augustjanów* w *Warszawie*, zaopatrzona jest obficie w podobne przedmioty z dobroczynnych ofiar pochodzące. Kościoły *XX. Franciszkanów*, *Kapucynów*, i *PP. Sakramentek*, oraz Kościoły w *Czestochowie* i *Miedniewicach*, ozdobne są dywanami krzyżowej roboty, nad któremi kilkaset rąk kobiecych pracowało. Przykład ten godny naśladowania znajdzie zapewne i u nas chętne ręce, które pracę swoją poświęcą robotom Kościelnym.»

Kapitan Korpusu Żandarmów *Krauze*, przeznaczony został na Policmajstra młodszego, m. *Kijowa*.

N. Król *Pruski*, mianował Podpułkownika *Neudaczyn*, Pomocnika Naczelnika Wojennego *Radomskiego*, Kawalerem Orderu *Orła Czerwonego* kl. IIIej.

Przez Postanowienie Namiestnika Królestwa, w Zarządzie *Warszawski*: Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Sekretarz Wydz: Kontroli Służących, Sekretarz Gub: *Brodzki*, p. o. Komisarza Policji Wykonawczej. Cyr: 2go m. *Warszawy*.— Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. Sprawiedliwości, mianowani: Archiwarjusz Archiwum Głównego Królestwa, Wal: *Hubert*, p. o. Naczelnika w temże Archiwum, i Pisarz Sądu Pokoju Okr: *Tykociński*: *Bolesław Majewski*, p. o. Podsekda w tymże Sądzie.— W Najwyższej Izbie Obrachunkowej, mianowani: p. o. Nadkontrolera Naczelnika Sekcji, Radea Kolleg: *Jakób Knoll*, p. o. Assesora Naczelnika Wydziału; p. o. Star-

szego Buchaltera, Radea Dworu, Ig: *Lewandowski*. p. o. Nadkontrolera Naczelnika Sekcji; p. o. Starszego Kontrolera, Assesor Kolleg: Anto: *Pawłowski*, p. o. Starszego Buchaltera; p. o. Kontrolera, Radea Hono: *Jan Kulesza*, p. o. Starszego Kontrolera; p. o. Młodszego Buchaltera, Radea Honorowy *Karol Zalewski*, p. o. Kontrolera; p. o. Młodszego Kontrolera, Radea Hono: Ant: *Duket*, p. o. Młodszego Buchaltera, i p. o. Starszego Pomocnika Kontrolera, Sekretarz Guber: *Grzegorz Budziłowicz*, p. o. Młodszego Kontrolera, wszyscy ze starszeństwem.— Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: P. o. Lekarza m. *Sierpea*, Lekarz Rom: *Londyński*, p. o. Lekarza Ptu Radzyńsi, i wolno-praktykujący Lekarz kl: *3ej Jan Gronau*, p. o. Lekarza m. *Brzezin*.— Przeniesiony na własne żądanie: P. o. Lekarza m. *Brzezin*; Lekarz kl: *Iszej Lud: Sowiński*, na p. o. Lekarza m. *Sierpea*.— Zatwierdzony: Zastępczo p. o. Sekretarza Biura Rady Lekarskiej, *Daniel Turno*, p. o. tegoż urzędu.— W Wydziale Kom: Rza: Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pok: Okr: *Gostyń*: *Jan Skłodowski*, p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: *Płockiego*; Podpisarz Sądu Pok: Okr: *Stopnie*: *Juljan Włocki*, p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: *Jędrzejewskiego*; Adjunkt Prawny do spraw fiskalnych w Rządzie Guber: *Warszawski*; *Zenon Wronski*, p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: *Radomskiego*; b. Aplikant Sądowy a nateraz Komornik przy Tryb: Cyw: Gub: *Warsz* w *Warszawie*, *Wal: Machnikowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: *Gostyński*; Aplikant Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: *Radomski* w *Kielcach* *Antoni Jopkiewicz*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okr: *Stopnickiego*.

Na tegorocznej wystawie sztuk pięknych w *Petersburgu*, zwraca powszechną uwagę, obraz wielkich rozmiarów pędzla Lekarza *Warszawskiego*, P. *Wincentego Smokowskiego*, wyobrażający: *Przedstawienie więtych w niewole Węgrów*, *FELDMARZAŁKOWI Xięciu WARSZAWSKIEMU* *Hrabi PASKIEWICZOWI Erywańskiemu*, w obec *J. C. W. W. Xięcia KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA*, pod miastem *Weitzen*. Obraz ten według zdania znawców, utworzony z opisu naocznych świadków zajścia, odznacza się prawdziwie wojowniczą śmiałością pędzla, w przedstawieniu bohaterkich grup; poprawnością rysunku, oświetleniem i pełną powietrza perspektywą, dobrem umieszczeniem na koniach, i portretami. *JO. Xięcia FELDMARZAŁKA* i wszystkie znakomitsze osoby z orszaku *J. X. Mości*, poznać można z pierwszego rzutu oka, a obliczom nadany wyraz odpowiedni do położenia osoby. (*P. Smokowski*, Lekarz m. *Warszawy*, był uczniem *CESARSKIEJ Akademji sztuk pięknych w Petersburgu*, a przed zwinieniem Uniwersytetu w *Wilnie*, zajmował w nim miejsce nauczyciela rysunków i malarstwa. Następnie słuchał nauk lekarskich w Aka-

demji Medyko-Chirurgicznej, i opuścił ją z stopniem Lekarza. Prace P. *Smokowskiego*, widziane były kilkakrotnie z zadowoleniem na wystawach w *Warszawie*; zdobią one mieszkania nie jednego z amatorów tutejszych, i w *Petersburgu*, gdzie obraz jego wielkiego rozmiaru przedstawiający *Belizariusza*, i drugi, *Uprząż*, i dawne kostiumy *Polskich Izraelitów*, świadczą o wysokim talencie tego Amatora-Artysty).

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Artykuł 26 Ustawy o ubezpieczeniu nieruchomości od strat z pożaru wynikających, stanowiąc, iż naprawy znaczniejsze i ulepszenia budowli, wolno jest podawać do ubezpieczenia, za dostatecznym udowodnieniem, wkłada tem samym na właścicieli takich budowli obowiązek, składania obok dodatkowych wykazów ubezpieczenia, dowodów usprawiedliwiających podwyższony szacunek ulepszanych budowli. Dowodami temu są: protokoły sporządzane przez Burmistrzów i Wójtów, co do budowli nie przenoszących 450 rs. wartości, a przez Budowniczych i Techników przez Dyrekcją do sporządzania szacunków upoważnionych, gdy wartość budowli 450 rs. przenosi. Gdy się zdarza, iż właściciele przedstawiają dodatkowe wykazy ubezpieczenia budowli reperowanych i ulepszonych z podwyższonym szacunkiem, bez protokołów usprawiedliwiających toż podwyższenie, Dyrekcja Ubezpieczeń uprzedza niniejszem właścicieli nieruchomości, iż odtąd żadne dodatkowe wykazy ubezpieczenia z podwyższonemi szacunkami budowli, nie będą przyjmowane i zwrócone im zostaną w każdym razie, gdy nie będą poparte protokołami udowadniającemi powody podwyższenia szacunku, sporządzanemi przez Burmistrzów i Wójtów co do budowli nie przenoszących 450 rs. szacunku, a przez Budowniczych, Inżynierów i Techników upoważnionych co do budowli wyższej wartości. — Prezes, Radca Tajny Hr: *Skarbek*. Naczelnik Kancelarji, *Lempicki*.

Skutkiem mającej nastąpić z dniem 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. zmiany biegu pociągów po drodze żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, to jest, iż pociąg odchodzący dotąd z *Warszawy* do *Częstochowy* o godzinie 1 min: 20 po południu, z dniem powyżej wymienionym, wyprawianym będzie o godz: 12 min: 20 w południe; korespondencja za granicę adresowana, jak również do miejsc na tracie od *Warszawy* do *Granic* położonych, przyjmowaną będzie na pocztę dla wyexpedjowania tylko do godziny 11tej rano.

Wczoraj, jako w ostatni dzień przed *Adwentem*, błogosławiono jeszcze po Kościołach *Warszawy* i okolicy, pary wstępujące w związek małżeński.

Onegdaj zszedł z tego świata ś. p. *Erazm Puchalski*, Assesor Kollegjalny, Urzędnik Banku Polskiego. W nieobecności Krewnych, Przyjaciół zmarłego, zapraszają Kolegów Jego i Znajomych, na exportację ciała, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy *XX. Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ś. p. *Alexy Rutkowski*, Zecer Sztuki Typograficznej, przeżywszy lat 24, opatrzone SS. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj zmarł. Stroskani

Rodzice, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ej z południa, z Kaplicy Kościoła *XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Pojutrze, jako w 3cią rocznicę skonu ś. p. Antoniego *Skwińskiego*, b. Aplikanta Magistratu m. *Warszawy*, w Kościele parafjalnym na *Pradze*, o godz: 10ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę tegoż; na które niepokieszeni w smutku Rodzice, szanownych Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Z powodu skonu Naczelnie dowodzącego wojskami sprzymierzonymi pod *Waterloo*, gazety *angielskie*, podają kompletną listę dotąd żyjących Jenerałów i Oficerów wojsk *angielskich*, towarzyszy broni *Xcía Wellington*, którzy uczestniczyli w tej olbrzymiej bitwie. W liście tej znajdujemy dobrze znane i zawsze mile w towarzystwach *Warszawy* wspomiane nazwisko Podpułkownika *J. C. Barnett*, b. Konsula *Angielskiego* w *Warszawie*, który znajdował się na polu *Waterlońskim*, jako Porucznik pułku 52 piechoty wojsk *angielskich*, i ztąd odobiony był medalem *angielskim*, na pamiątkę tej bitwy ustanowionym.

W liczbie dzieł religijnych, z któremi podobno najwięcej poszczycić się możemy w r. b., znakomite zajmuje miejsce *Xiązka do Nabożeństwa dla Chrześcijan*, według układu ś. p. *Dunina*. Doskonały, a nadewszystko przystępny dla każdego wybór zawartych w niej modlitw, stanowią główną zaletę tejże i zasługę dla wydawcy, którym jest nieustający w wydawnictwie różnych pożytecznych dla ogółu dzieł, P. *Bernstein*, właściciel xięgarni przy ulicy *Miodowej* N° 483. Niezbyt jeszcze dawno, wyjście jakiegokolwiek ozdobnego dzieła, było zaprawdę zjawiskiem; dziś, przy ciągłych przedsięwzięciach PP. *Xięgarzy Warszawskich*, wszystkie bez wyjątku wychodzące utwory, odznaczają się i starannością i pięknnością edycji, a do rzędu tych, i *Xiązka Dunina*, śmiało dziś liczymy. Tytuł złożony, wykonany w litografji Pana *Müllera*, niemniej rycina *MATKI BOZKIEJ* (na stali), piękny papier, druk dobry, i format wygodny, to znowu są zalety powierzchowne dzieła. Dodajmy jeszcze do tego cenę nader przystępną, bo tylko rs. 1 kóp: 35, a znajdziemy odpowiedniemi wszystkie warunki, jakich po dzisiejszem wydawnictwie wymagamy.

Gabinet Zoologiczny tutejszy zyskał w tych dniach na ozdobie, a jeszcze więcej zyskał na użyteczności naukowej przez wystawienie w nim na widok publiczny wielkiego zbioru *skorupiaków, pajaków i owadów*, liczącego w ogóle 31,000 okazów. Zbiór ten w białych zasklonych pudełkach nabyty od ś. p. Aloizego *Estreichera*, Professora Emeryta Uniwersytetu *Krakowskiego*, przeznaczony został przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA dla Instytutu Agronomicznego w *Marymoncie*; lecz Instytut rzezonny, przez wzgląd na niedostatek u siebie stosownego miejsca do umieszczenia tak ważnego zbioru, jako też i na to, że Uczniowie jego ciągle korzystają z tutejszego Gabinetu Zoologicznego, żądał rozwieszenia jego w tymże gabinecie. Żądanie to tem chętniej spełniono; gdy tym sposobem nie tylko Uczniowie *Ma-*

rymontu, ale i Uczniowie wszystkich szkół i zakładów naukowych *Warszawskich*, i licznie ten Gabinet odwiedzająca Publiczność, korzystać z niego będzie. Ściśle biorąc, ten piękny zbiór nigdzie przyzwoiciej pielęgnowanym byź nie mógł; a przyzwoicie pielęgnowany, to jest w miejscu suchem i bez dopuszczania do niego promieni słonecznych trzymany, bardzo długo, bo i lat sto w świeżości i piękności swojej, przedmiotem nauki i pomnikiem hojności MONARSZEJ dla zakładów naukowych byź nieprzestanie. Za dowód tego posłużyć mogą *owady* w pudełkach czarnych, będące własnością Gabinetu Zoologicznego, w 1818 r. wraz z innymi zbiorami zoologicznymi kupione na *Szlazku* od sukcesorów ś. p. *Minkwica*, które przed *pięćdziesiątoma* laty zebrane, dotąd świeżość swoją zachowały. Przeciwnie, gdyby były na promieniu *Słońca* wystawione, byłyby w jednym roku całą piękność swoją straciły; bo ile błogiem są promienie *Słońca* dla istot żyjących, o tyle są niszczycielami martwych. — Dyrektor Gabinetów Naukowych, *Dr Jarocki na Jarocznynie*.

10. Xiążę Adam *Woroniecki*, dymisjonowany Jenerał-Major, przybył do *Warszawy z Rejowca*.

Fabrykant machin w *Berlinie*, Pan *Stiegl*, otrzymał od Ministerstwa Skarbu w Cesarstwie, przywilej wyłączności na budowanie w Cesarstwie maszyny do wytłaczania soku z buraków. (Pan *Stiegl* budował maszynę pospieszną, na której od półtrzecia roku drukuje się *Kurjer Warszawski*).

Modniarki stworzyły mnóstwo *czepków* nowego kroju. Słyną między innymi *czepki Médicis*, *czepki Izabella, Médicis, Serafina, czepki-kapotka*, wreszcie *czepki Bébé*, na cześć *Karła*, znanego na dworze *Stanisława Leszczyńskiego*.

Order N. MARJI PANNY *Niepokalanego Poczucia*, nie jest *Hiszpańskim* ale *Portugalskim*. (Istniejący w *Hiszpanji* pod wezwaniem *Niepokalanego Poczucia*, nosi nazwę powszechniejszą Orderu *Karola III*). Nadto, zaszczytnych znaków, posiada przybyły do *Warszawy*, Artysta nasz Pan *Antoni Kątski*, nie trzy, ale *pięć*, to jest: *Portugalski* jak wyżej; *Pruski Orła Czerwonego*; *Sasko-Koburgski domu Ernestyńskiego*; *Grecki ZBAWICIELA*, i medal złoty (pour les mérites) *Pruski*. Pan *Kątski* posiada także medal Iej klasy. Po zdobyciu tylu zaszczytów i sławy pomiędzy obcemi, Artysta ten po 25ciu latach oddalenia z kraju, wrócił obecnie do rodzinnej ziemi, upomnie się o najpiękniejszy dla siebie datek, to jest o współczuciu swych ziomków. Spodziewamy się że nieposkąpiemy mu tego, i przy pierwszej sposobności okazemy chętnie, jak oceniamy ludzi, którzy sławę swego kraju, aż po-za obce roznoszą morza.

Wiegarnia *Gustawa Sennewolda*, odebrała następujące *Lwowskie* nowości, jako to: *Najnowsze Pszczelnictwo*, oparte na zasadach Xiędza *Dzierżona*, z postrzeżeniami *Morlotta, Fukla, Nutta, Kuchnera*, it.p.; *Flomaczył* i pomnożył *Hippolit Witowski*, z 52ma drzeworytami w tecxie; cena rs. 1 kop. 65. *Wojna Chocimska* poemat bohaterki w 10ciu częściach, przez *Andrzeja Lipskiego*; cena rs. 3.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* 75 egzemplarzy *Poloneza*, skomponowanego i ofiarowanego przez *J. S. JJWW. Strzeszewskim*, z powodu obchodu *srebrnego wesela*. Egzemplarze te odesłane zostały do Sklepu Rozmaitości *M. Konopackiego*, dla spieniężenia na korzyść ubogich, pod opieką *W. T. Dobroczyńności* zostających.

Wkrótce nadejdzie zeszyt 7my *Wizerunków Polskich*, *M. Fajansa*, który obejmuje portrety: *J. I. Kraszewskiego*, *Ale. Hr. Fredry*, i *Ignacego Dobrzyńskiego*. Portret *J. I. Kraszewskiego*, odznaczający się szczególnym podobieństwem, już nadszedł. Wydawca dla licznych wielbicieli ulubionego Autora, nadesłał w większym formacie odbite egzemplarze, i takowe są już do nabycia w Wiegarni *Henryka Natanson*a w *Warszawie* przy ulicy *Krako-Przedm.* Nro 442, po cenie kop. 75. Trzeci to już z kolei portret tego zasłużonego Meża i Pisarza; jeden bowiem wyszedł nakładem *P. Wileczyńskiego*, a drugi *P. Hirsztla*, i jest u tego ostatniego do nabycia.

(A. n.) Zwiędziwszy magazyn sukna, kortów i gotowych ubiorów męzkich Pana *Szupieniewicza* przy ulicy *Krako-Przedmieście*, nie chcemy ani zachwalać doboru, ani wyliczać gatunków sukna i kortów w jakiej handlu ten jest zaopatrzony, ani zachęcać do kupna; chcielibyśmy raczej zostawić w Publiczności pewne moralne przekonanie, że towar tamże nabyty, lub suknia obstalowana, zadowolić każdego potrafi. Pan *Szupieniewicz* bowiem pojął znaczenie dzisiejszego handlu, zrozumiał dobrze powołanie kupca, który między nabywcą a towarem jest tylko niejako pośrednikiem; dla tego ani zachęca ani chwali, udzielając jedynie prostych wyjaśnień jakie się kupującym należą, na czem właśnie polega godność handlującego, takt, a nawet dobrze rozumiany interes własny. Kupujący nie jest tam niczem skrępowany; ma zostawioną sobie zupełną wolę wyboru i nabycia, spokojność, rozważę, i odchodzi w przekonaniu że nabywając towar nie wystawiał się na żadną grę *chybi trafi*; że zapłacił wedle gatunku a wybrał wedle możności, gdyż są ceny stałe umiarkowane; a czy Publiczność wymaga więcej w kupnie jak pewności i zadowolenia?...

Ner 45 *Tygodnika Lekarskiego* wyszedł z druku, i zawiera artykuły: *PP. Poradni, Rosenbluma* i *Jakubowskiego*.

Uplyniony tydzień odznaczył się świetnym szeregiem licznych zebrań, do rzędu których policzyć należy i wieczór wczorajszy, dany w wspaniałych apartamentach *JJWW. Hrabiostwa Sewerynostwa Uruskich*, w gmachu własnym na *Krako-Przedmieściu*. Znana gościnność zacnych *Gospodarstwa*, z tem większą skwapliwością otworzyła podwoje swych wspaniałych komnat, w dniu, w którym miała zaszczyt podejmować u siebie najznakomitsze Osoby. Wieczór ten zaszczycony został obecnością *JJOO. Xięstwa Warszawskich Namiestnikostwa Królestwa; Hrabiostwa Woroncow-Daszkow*, i Nowo-Zasłużonej dostojnej pary, *JJOO. Xięstwa Teodorostwa Warszawskich*. Około godziny 8ej, już cały apartament zajaśniał rzesistem

światłem, a za przybyciem JJOO. Xięstwa Jmé WARSZAWSKICH NAMIESTNIKOSTWA, rozpoczęto ten świetny w całym znaczeniu wieczór, odegraniem przez Amatorów i Amatorki, komedji *francuzkiej*, pod tytułem: *Un mari qui se déränge* (Balamut), znanej przed laty na scenie Teatru *Warszawskiego*. W oddaniu rol wszystkich, i wtem dokładnem wywiązaniu się ze swego zadania, widać było i dobre chęci grających i ich wypracowanie nad wykończeniem przyjętego na siebie trudu. Role te przedstawione były jak następuje: Maurycy *Durosel* (Xiążę Kazim: *Lubomirski*); *Bertholin* Doktor, (Hr: Max: *Fredro*); *Sosthènes*, (Hr: Eug: *Zaluski*); *Margrabiade Beauchamp*, (P. Bernard *des Es-sards*); *Lucenay* (P. *Magnus*); *Baptiste* (P. Seweryn *Cichorski*); *Józef* (P. Walery *Ostromiecki*); wreszcie rolę *Amelji*, żony *Duroseli*, przyjęła na siebie sama Gospodyni domu, JW. Hrabina Ermancja z Hrabów Tyzenhauzów *Uruska*; zaś rolę drugiej damy to jest *Anais*, żony *Bertholina*, JW. Pułkownikowa z Zybinów *Beklemiszewa*. Trudno by było oddawać sprawiedliwość każdemu z Amatorów po szczególe, bo w takim razie należałoby wymienić wszystkich, a nadto *Duroseli*, którego wybornie przedstawiał, znany nam już z swego wszechstronnego talentu, z odegranej w r. b. na ubogich komedji *Popas*, Xżę Kazim: *Lubomirski*. Tej grze doskonałej w której odznaczył się wiece i Doktor *Bertholin* (Hrabia Maxymiljan *Fredro*) odpowiadała równie piękna grada: JJW W. Hra: *Uruskiej* i *Beklemiszowej*. Można też było oczekiwać tego, skoro reżyserstwo zaimprovizowanego teatru, przjął na siebie obeznany ze sceną krajową, i zasłużony Dyrektor Teatrów W. Jan *Jasiński*. Grana wczoraj komedja, jest utworu (PP. *Cormon* i E. *Grangé*). Przy dokładnem wykonywaniu przez wszystkich w ogóle i z pełnym przyjemności głosem jak np. *Anais*, znajdujących się w niej śpiewek, towarzyszył na fortepianie, P. *Peschke*. Piękny teatrzyk i dekoracje, własność Hrabiostwa *Uruskich*, z taką trafnością i gustem urządzone w dolnych apartamentach wspinałego lokalu, odpowiedziały w zupełności zamierzonemu celowi. Po ukończonem widowisku, Dostojni Goście przeszli do apartamentów Igo piętra; a gdy JJOO. Xięstwo Jmé NAMIESTNIKOSTWO wstępowali w podwoje, wyborna muzyka (pod dyrekcją *Chojnackiego*) umieszczona na galerji, wykonała pomiędzy innemi, Hymn narodowy *Lwowa*. Za wejściem do salonów górnych, nowa i nader ożywiona rozwinęła się zabawa. W tem przezroczu światła, łamiącym swe promienie w owych obszernych i z przepychem przybranych salonach, cudownie odbijały toalety Dam, tak słynnych z smaku i wykwinności. Między temi oprócz bogatych i ciężkich materji, walczących z przybraniem z drogich kamieni, zwracały na siebie uwagę: przepyszna suknia *biała* haftowana piórkami, z trzema tiunikami obszytemi frandzlą; na głowie ubranie z piór *białych*, a na szyi drogocenne i rzadkiej piękności i wielkości perły; suknia *biała krepowa* z wolantami przerabianemi złotem, spięcie z przeslicznych *turkusów*, a na głowie ubranie z kwiatów (maku); suknia popielata *pou de soie* strojna wyrabianemi kwiatami, na głowie wieniec z *astrów*; su-

knia *tarlatanowa* koloru *złotego* z 4ma wolantami, na głowie ubranie z kwiatów polnych; suknia atlasowa *niebieska*; tunika cała *biała* koronkowa, na głowie róże i piórka *niebieskie*; *różowa* z wolantami w zęby przybrane do koła z koronką *białą*, na głowie lilje *różowe* i *białe*; *biała* z wolantami lamowanemi *złotem*, na głowie ubranie z winogron *złotych* i *zielonych* liści; *niebieska* z wolantami haftem *białym* strojnemi, na głowie ubranie z kwiatów *mélange*. *Biały* kolor był dominującym, tak w cięższych jak lżejszych strojach, którym odpowiadały ubrania na głowie to z piór, to z kwiatów. Jednem słowem, był to zbiór wszystkiego, co tylko nosi nazwę *pięknego*. Po północy, ucichła grzmiąca ciągle muzyka, a gdy JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, w towarzystwie Gospodyni domu JW. Hrabiny *Uruskiej*, zaś JO. Xiężna NAMIESTNIKOWA w towarzystwie Gospodarza domu, i dostojni Goście, w dobranych parach, przy odgłosie poloneza, przeszli do komnat zastawionych sutą wieczernią, całe towarzystwo udało się tamże, i okolo przygotowane do wieczery stoły. Tak zakończyła się ta świetna zabawa, w znaczeniu ze swojej gościnności domu, i była niejako zamknięciem podobnych, a w ciągu minionego tygodnia wydanych i pozostawiających po sobie tyle wspomnień przyjemnych.

Nakładem Składu nót muzycznych Ign: *Klukowskiego*, wyszły z druku *La Gracieuse*, Polka na fortepjan, ofiarowana W. Pannie Ludwicy *Duwe*, cena kop. 15; i *Oberok* na fortepjan, ofiarowany swemu Przyjacielowi Oskarowi *Kolberg*, cena kop. 15, kompozycji Emila *Jenike*.

Rząd Gubernjalny *Warszawski*. Choroba na bydło *xięgosuszem* zwana, pojawiła się na nowo we wsi *Grochów* 2gi za *Pragą*, przy trakcie bitym *Brzesko-Litewskim*. Rząd Gubernjalny uwiadamiając o tem mieszkańców Gubernji, stosownie do obowiązujących przepisów Policji weterynaryjnej, nadmienia, że przez czas trwania w miejscu wyżej wspomnionem zarazy, należy unikać wszelkiej styczności z tą osadą. Nie wolno zatem do miejsca tego doprowadzać zwierząt domowych, ani też produktów zwierzęcych, nie wypędzać bydła na pastwiska przyległe, nie nabywać ztamtąd bydła i produktów zwierzęcych, jako to: skór, łożu, nabiata i t. d., oraz produktów roślinnych jakimi są: siano, słoma i inne rzeczy, któreby mogły być w pośredniej nawet styczności z bydłem zarażonem: słowem unikać z tem miejscem wszelkiej komunikacji, nawet przez ludzi tam wchodzących, którzy odzież lub obuwiem zarazę do miejsc innych łatwo przenieść mogą. Przejeżdżający traktem *Brzesko-Litewskim* okolo *Grochowa* drugiego, nie mają się w miejscu tem zatrzymywać przez cały czas trwania zarazy. Przepędzający zaś bydło rogate na konsumcję miasta *Warszawy*, mają iść drogą uboczną, jaka im we wsi *Kaczydół* wskazana będzie, przez straż tam w dniu Czwartkowe postawioną, oraz przez straż ciągle obecnie znajdującą się przed *Grochowem* drugim, która zarazem ma sobie polecone niedopuszczać przepędzania bydła rogatego drogą bitą obok *Grochowa*, jako miejsca zarazą dotkniętego. — Gubernator *Cywilny*,

Radca Tajny, J. *Laszczyński*. Naczelnik Kancelarii, B. *Halpert*.

Xiegarnia G. *Sennewalda*, odebrała nader ważną broszurę o *cholery*, w językach *polskim* i *niemieckim*, pod tytułem: *Doświadczony sposób leczenia cholery*, wynalczony i z najlepszym skutkiem używany przez Jana *Tschinkel*. Cena exemplarza tak *polskiego* jak i *niemieckiego*, kop: sr: 10.

Ponieważ dobrze wiedzieć, gdzie czego trzeba szukać, jak np. wybornych w całym znaczeniu *truftli Perygordzkich*, albo np. dziwniejszych rzeczy, bo *szparagów świeżych...* (naturalnie że konserwowanych w puszkach); dalej znowu, wszelkiego rodzaju pasztetów i sosów, oraz musztard, jabłek *tyrolskich*, kasztanów, serów i t. p. gastronomicznych łakoci, które by tu z trudnością można było pomieścić; owóż wskazujemy, że właśnie znany dawniej pod firmą J. *Bleszyńskiego* handel, wszystko to posiada i co chwila zasoby swe pomnaża. Dodać tu należy, iż urządzone od niejakiego czasu, przy tym handlu i to z prawdziwą dogodnością oddzielne pokoje, dają sposobność wyprobowania niektórych z tych przypraw, niewyłączając z nich i *skorupek*, a raczej zamkniętych w tych skorupkach *ostryg*, które w dniach zwykłych jak najregularniej, w całej świeżości, tłoczą się gromadnie do tegoż handlu.

Nakładem składu nut muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wyszły nowe *Kontredanse*, pod tyt: *Schäfer Quadrille*, przez Jana *Strauss*, dz: 217. Cena k. 30.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 3 kop. 57; pszenicy rs. 4 kop. 97; jęczmienia rs. 3 kop. 41; owsa rs. 2 kop. 30; siana furę jedno-konną od rs. 2 k. 55 do rs. 3 k. 60; siana furę parokonną od rs. 3 k. 60 do rs. 5 k. 70; słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 25; kartofli korzec rs. 1 kop. 35; okowity garniec kop. 95¹/₂; szumówki garniec kop. 57.

Nakładem Xiegarni Henryka *Natansona* w *Warszawie*, wyszedł zeszyt 16ty *Galerji Mnichowskich*, zawierający ryciny: *Mieris*: Dama z papugą, i *Portret Raphaela*. Cena zeszytu kop: sr: 25. Prenumeratę przyjmują wszystkie Xiegarnie krajowe i zagraniczne.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali, po Operze *Ernani*, Panna *Vallési* 5-kroć, Pan *Dobrski* 6-kroć, Pan *Troschel* 5-kroć, oraz Pan *Ziołkowski* 2-kroć.

W czasie ostatnich burz na morzu *Baltyckiem*, w nocy z d. 26 na 27 z. m., w Cieśninie *Callegat* na brzegach wyspy *Lessoe*, rozbił się okręt *Friederich der Grosse*, płynący z *Anglii* do *Gdańska*. Kapitan okrętowy i dwudziestu ludzi osady utracili życie w tem rozbięciu. Morze wyrzuciło na brzegi mnóstwo bali bawełny i kłóców mahoni, między którymi były o ile nam wiadomo, (assekurowane wszakże), transporta dla *Warszawy*.

ANGLJA. — Hr: *Derby* w mowie mianej w Izbie Lordów, dziękował wszystkim Mocarstwom, które przysłały deputacje na pogrzeb Xięcia *Wellington*; dziękował też i *Francji*, która w osobie swego Ambassadorsa, oddała ostatnią część Xięciu. — Mocarstwa opiekuńcze

Grecji, oraz *Bawarja* i *Grecja*, zawarły przez swych pełnomocników układ, urządzający następstwo tronu *greckiego*, na zasadzie konstytucji i traktatu z 1832 r. — Władze pozwoliły wysadzić na ląd z parostatku *La Plata*, podróżnych dotkniętych żółtą febrą; widać, że w *Anglii* nie uważają tej choroby za zaraźliwą, a jednak z powodu cholery, wszystkie okręta przybywające z *Gdańska*, ulegają kwarantanie. — Według ostatnich raportów z *Australji*, bogactwo złote tej strony jest niewyczerpane: okrąg złotodajny rozciąga się ku północy na 70 mil ang; zresztą, do tej pory wydobywają tylko złoto z rzek i gruntu miększego; nie dotknięto zaś wielkich kwarcowych a w złoto nader obfitych skał. Teraz dopiero utworzyła się w *Sidney* kompanja z kapitałem 200.000 funt: szt., która zajmie się wydobywaniem złota z tego kwarcu. Koło *Mount Alexander*, tygodniowo wydobywają 14.000 uncji złota.

AUSTRIA. — Wkrótce ogłoszą zatwierdzone już prawo o stowarzyszeniach i nowe prawo handlowe. — Z powodu coraz większej w *Peszcze* drożyzny, wszystkie artykuły żywności mają poddać pod taxę stałą. — Cesarz *Ferdynand* wrócił z *Pragi*. — Cesarz zatwierdził nowe statuta kompanji *Dunajskiej*. — Wyjdą tu nowe przepisy utrzymywania kontroli policyjnej pomiędzy cudzoziemcami.

FRANCJA. *Paryż* 22 *Listopada*. — Udział w wyborach bardzo wielki: sądzą powszechnie, że jeszcze więcej ludzi głosować będzie jak w *Grudniu* r. z.; opozycja bowiem także głosuje i w *Paryżu* na 208,600 tak, znalaziono 53,600 nie, ale tylko w stolicy, i w kilku wielkich miastach stosunek opozycji będzie tak znaczny; wioski jednomyślnie głosować będą za Cesarstwem, przypuszczać więc można, że *Ludwik-Napoleon* wyniesiony zostanie na Cesarstwo, jeszcze większą liczbą głosów, jak na dyktaturę w r. z. Cesarstwo ma być ogłoszonym w d. 2 *Grudnia*, w dniu zaś 3 ogłoszą uchwałę Senatu, zmniejszającą bardzo lekko ustawę. — Oprócz głosowania, nic tu ważnego; zajmują się tylko przyszłą etykietą nowego dworu; niewiadomo dotąd, czy *Ludwik-Napoleon* naśladować będzie surową etykietę swego stryja, czy też zachowa dzisiejsze swe zwyczaje. *Napoleon I*, pod względem etykiety, był prawie tak surowy, jak *Ludwik XIV*. — *Monitor* donosi, że Dyrektor Opery Komicznej, i autorowie kantaty i pierwszy tenor, otrzymali od Prezydenta w darze tabakierki złote brylantowe lub kosztowne bransolety.

Paryż 23 *Listop.*, (d. t.). — Z departamentów donoszą, że ludność głosowała bardzo licznie; tylko jedna 10ta część głosów jest przeciwną Cesarstwu.

HISZPANJA. — Królowa sama otworzy posiedzenia.

PRUSY. — Xiążę *Sasko-Meiningski*, ozdobił orderem *Ernestyńskim*, Porucznika *Gliszczyńskiego*.

TURCJA. — Raporta z placu boju w *Syrji* brzmią dotąd bardzo sprzecznie.

WŁOCHY. — W *Turynie* posiedzenia Izb w dniu 19 otwartemi zostały; Hrabia *Carour* nieznajdował się na otwarciu; słabość zdrowia bowiem na to mu nie pozwoliła. Spodziewają się od nowego gabinetu ważnych re-

form administracyjnych. — W *Genii* otrzymano listy donoszące o śmierci Beya *Tunetańskiego* i o zjawieniu się pod *Tunis* floty *angielskiej*; flota *francuzka* zaś już dawniej tam krążyła. Pogłoskę o śmierci Beya tyle razy puszczano w ostatnich czasach; że tej ważnej wiadomości bardzo wiary dawać nie można. — Xiądz *Pallegoia*, Wikary Apostolski w Państwie *Siam*, był w *Rzymie* 10go b. m., i przypuszczony został do audyencji Jego Świętobliwości. Towarzyszący mu dwaj młodzi *Syameczycy*, *Józef Xom* i *Këo*, mieli mowę do Ojca Śgo w języku *syamskim*, i złożyli Mu list od Króla swego *Chao Fa Phra: Paramander Maha Mongkut* (Syn Słońca), w którym Król ten wyznający religję *Budhy*, zapewnia że jest największym przyjacielem Katolików, i ich Biskupa *Mallos*, że póki żyć będzie, Katolicy niedoznają u niego prześladowania. Młodzi *Syameczycy* dopuszczeni zostali do ucałowania nóg PŁUSA IX, który ich pobłogosławił i darami opatrzył.

ROZMAITOŚCI. — *Chatka Wujka Tomasza*, albo życie *murzyna* w niewolniczych *Stanach Ameryki północnej*, dziełko Pani *Beecher-Stowe*, tak wielką znalazło wziętość, że w ciągu kilku miesięcy, pół miliona egzemplarzy tej książeczki rozeszło się w *Ameryce*, a 300,000 w *Anglii*. W samym miesiącu *Norwich*, sprzedał się garz w ciągu jednego miesiąca 12,000 egzemplarzy. Autorka ma na celu zniesienie niewolnictwa *murzynów* w *Ameryce*. Tłumaczenie tego dzieła wychodzi w wielu językach. — W *Londynie* zebrało się towarzystwo akcjonariuszów, celem zastosowania *światła elektrycznego* do oświetlenia miejsc publicznych, i użycia wynalazku P. *Roberts*, który otrzymał patent swobody na baterję elektryczną, nieustannie płyn elektryczny produkująca, bez kosztów, co zład pochodzi, że osad powstający przy wyrabianiu *światła elektrycznego*, (*przekwas cyny* z kaustyczną sodą czyli *cynian sody*), stanowi sam przez się kosztowny i poszukiwany produkt chemiczny. Światłem tem zamierza towarzystwo oświetlać ulice, place publiczne, pałace, mieszkania, sklepy, koleje, latarnie morskie, kopalnie, tunele i t. p. Do tego mogą być użyte albo pojedyncze baterje, albo też z jednego punktu płyn elektryczny prowadzony być może drutami na dalekie miejsca. Próby wielokrotne powiodły się zupełnie. — W *Hadze*, jest bledny domek zamieszkały przez szewca, którego żona handluje ogniem i wodą. Ten pracowity rzemieślnik, jest potomkiem jednej z najznakomitszych rodzin *Francji*, tak znakomitej, że pierwszy *Wilhelm z Oranji*, założyciel niezawisłości *Niderlandów*, pojął z tej rodziny małżonkę, która została matką Wielkiego *Fryderyka Henryka*. Człowiek, co dziś oddaje się skromnemu szewskiemu rzemiosłu, nazywa się *Fryderyk-Tomasz de Guichenon de Chatillon*, i pochodzi w prostej linii od sławnego Admirała *Colligny*, który stracił życie w fatalnej nocy Śgo *Bartłomeja* (1516). Był on przyjacielem *Henryka Wielkiego z Nawarry*, ojcem *Ludwika de Colligny*, małżonki *Wilhelma z Oranji*, i spowinowacony przez matkę, *Ludwikę de Montmorency*, z tą sławną rodziną. Dzisiejszy szewc w *Hagi*, otrzymał niedawno od dalekiej krewnej, dokumenta swego rodu, które mu

otworzą wstęp do władz krajowych, ku wyjednaniu środków wychowania syna w sposób odpowiedni tak wysokiemu pochodzeniu. — Od niejakiego czasu, tak za granicą jak i u nas, wszelkie kompozycje wydane na pantalon, nie piszą jak dawniej: *pour le forte-piano*, lecz opuszczając *forte*, pisują same *piano*, a to zapewne dla tej przyczyny, że za mocno grają. — Terminator od szewca kąpiąc się w stawie, o mało już nie utonął; jakiś przechodzień stojący nad brzegiem, rzucił się w wodę, i wyratował go, a wytrzepawszy go laską, rzekł: „Oto masz pamiątkę, żebyś daleko od brzegu nie chodził, kiedy pływać nie umiesz.” „Ej to nie”, odrzekł chłopiec, „bo gdybym ja utonął, toby mi majster dziesięć razy tyle wsypał.”

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Boscy Maur: Oby: z Lipy, i Maxym: Oby: z Opóźdewa nr 584; Xzna Dolgorukow Zona Rad: Roleg: z Petersburga; X. Rołdowski Józ: Pleban z Lisowa nr 584; Kniżewicz Malżonka Rz: R. S. z Wiednia, i Kniżewicz Rameju: Dw: J. C. R. M., Assesor Roleg:, z Paryża nr 613; Majewski Józ: Oby: z Góry Stej Małgorzata nr 584; Soltysk Józ: Hr. z Piastowa nr 584; Sokołowski Ant: Oby: z Rożana nr 2245; Weyer Gustaw Budow: z Munich nr 613.

Wyjechali: Borowski Apolinary, i de Burkow Emilja Oby: do Petersburga; Chevalier Fanny Oby: do Paryża; de Fleury Ludw: Hr. do Stelmachowa; Ordega Jan Oby: do Żelechowa; Pezarski Mirosław Oby: do Rowna; Paton Anna Zona Jene:—Lejt: do Niemiec; Plater Teofila Hr. do Gub: Grodz: Sobieski Max: Hr. do Korzytnicy.

DONIESIENIA.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych sukcesorów po Annie Kłodnickiej, w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej z d. 7 (19) Listopada r. b. Nr 12,221, podpisany Rejent sprzedaje przez publiczną licytację w Rolanji Marywill zwanej, we wsi Alexandrowie w Okręgu Waszawskim, zaraz obok Pelcowizny za Praga, d. 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godz. 10 z rana i następnych, rozmaite Ruchomości, Sprzęty i Narzędzia gospodarskie, do spadku po Annie Kłodnickiej, byłej właścicielce tej Koloniji należące, za pieniądze gotowe zaraz po przybyciu płacić się winne. — Teofil Brzozowski, R.



Są do sprzedania **KARETKA** i **KOCZYK**, bardzo małe i lekkie, aa resorach zwyczajnych, mogące służyć do miasta i na wies, za pomierną cenę. Wiadomość w Sklepie Żelaznym przy ulicy Krakow: Przedm., wprost ulicy Bednarskiej. — Ktoby miał parę młodych angielskich WYŻELKÓW, tamże zgłosić się może.

OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą Poczta do handlu Win i Korzeni Edwarda Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 565 i 6. — Tenże handel otrzymał transport **SLEDZI** Hollenderskich wyborowych.



Pod Nr 1346 przy rogu ulicy Mazowieckiej i Sto-Rzyskiej, są do sprzedania różne **POWONY** i **CHOMONTA**. — tamże jest **STAJNIA** na 4ry konie. Wiadomość u Stróża, lub u Kuczera Maxyma.

Wynalazca *Płynu na wygubienie odcisków, na zawsze, bez użycia ostrego narzędzia*, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, a mianowicie zamieszkają w Cesarstwie Ross., że lekarstwo to, kosztuje rs. 2, a to z powodu kosztu za przesyłkę i opłatę poczty; w kraju zaś rs. 1 k. 50, a na miejscu rs. 1. Gdyby zaś kłory z PP. Rucpów chciały mieć takowe lekarstwo w swoim Składzie, jeśli zagranicą, dostanie 30ty procent, w kraju zaś 20. — Jan Gebicki, b. Chir: Powiatowy.

W okolicy, w której nie tylko dla potrzeb miejscowych żywności, gorzelnii, ale i wypieków w pobliskich miastach farmaceutycznych i targowych, daje się czuć ciągłą niewygodę przez brak **MLYNÓW** i **WIATRAKÓW**; może się dla postawienia porządnego **MLYNA** wietrznego zgłosić, zdający w tymże fachu przedsiębiorca do dóbr Dłużewa za Wisłą, w Pow: Stanisławowskim, o mil 6 od Warszawy, o milę od szosy Lubelskiego i Brzeskiej położonego. Właściciel odpowiednie materiały do budowli i grunt jaka ilość żądana będzie, da. Wiatrak taki może być wypuszczony w wieczystą dzierżawę lub czasową, stosownie do umowy. Zgłosić się można do Właściciela dóbr na gruncie osobiście, lub też przez korespondencję, adresując na Mińsk, miasto Powiatowe, do *Dłużewa*.

Potrzebna jest **KLAWIATURA** cicha, do wprawy w muzyce. Ktoby miał taką do zbycia, piech się zgłosi pod Nr 1254 przy ulicy Nowy-Swiat, do Zakładu Naukowego Żeńskiego.

Krystyan *Kloetze*, **FABRYKANT POWOZÓW**, przeniósł swą Fabrykę z ulicy Orlej, pod Nr 790 przy ulicy Elektoarnej, wprost Romory.

KARETA poczwórna; **KARETY** podwójne; **KOCZE** landarowe; **KOCZE** za fordekami, wszystkie na resorach stojących; oraz **KARETY** na sianich; **SANKI** na pojedynkę, wszystko wyrestaurowane, do sprzedania; wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 880, niedochodząc Białej; — także przyjmują się Powozy na wozownie.

Jest do sprzedania bardzo elegancka, mało co używana, **KARETA** (Brougham), z fabryki jednego z pierwszych fabrykantów Powozów w Wiedniu. Wiadomość w Rancellarji c.k. Austrjackiego Rousulatu Jeneral, w domu Skwarcowa, na Saskim Placu.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KOCZ** prawie nowy, mało używany; oraz **BRYCZKA** na stojących resorach, z wierzchem, w dobrym stanie, zdająca do miasta i do podróży. Wiadomość przy ulicy Św.-Jerskiej pod Nr 1776, u Siodlarza.

Do Fabryki Kwiatów PP. Zadzińskich, przy ulicy Miodowej w domu P. Lipkau, potrzebne są **PANNY** uzdatnione i do nauki. Wiadomość tamże.

Dwa **MIESZKANIA**, zupełnie nowo-odnowione, na świeżem powietrzu, t. j. 6 Pokoi i Przedpokój, Garderoba, Spiżarnia, Kuchnia angielska, Pokój dla ludzi, Stajnia, Wozownia, Piwnica i Drwalnia; 3 Pokoje, Drwalnia i Piwnica, są do najęcia każdego czasu, pod Nr 1391 przy ulicy Marszałkowskiej, za Koleją żelazną.

Potrzebni są **UCZNIOWIE** do nauki, w latach od 14tu do 15tu. Wiadomość przy ulicy szerokiej-Freta Nro 280, u Nawrockiego Fryzjera.

SMOCZKI wiedeńskie do karmienia dzieci nowego wynalazku. Bandaże wstawione w Paryżu Leperdriel, jako i inne wszelkiego rodzaju pasy na apertury i t. p.; Podkładki od przepocenia sukien; Woreczki ceratowe podróżne; Szelki, Podwiązki i Paski elastyczne w najnowszym guście; Taśmy elastyczne do bucików, sznurówek i t. p.; Poduszki podróżne ze skóry kautchukowej i t. p.; różne użyteczne przedmioty z gummy perchi i elastycznej; *Racalout des Arabes*; najawozse Pachnidła i Kosmetyki; różne Potrzeby Myśliwskie t. j. prochownice, śrótownice, pistownice, przybiki, wabiki na zwierzyne i t. p., nadeszły z Paryża i Wiednia, do Składu fabrycznego H. *Letronne* et C^o Nr 497; gdzie na zwyczaj wymienione przedmioty tak na sprowadzenie jako też ich wyrobienie (co do części handlowiczej), obstalunki przyjmują się.

Wyprzedaż różnych Towarów ze Składu BRACI LESSER,
po cenach znacznie niższych,
kontynuje się ciągle, w Składzie umyślnie do tego najętym, w starym Teatrze, przy placu Krasińskich, gdzie znak wskazuje.

SRLEP na wódkę, Szynk i Mieszkanie, na Sulkowskiem, gdzie targ, przy Jatkach rzeźniczych, do najęcia od Nowego-roku, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1315, w drugim podwórzu w targu: — także są dwa **SRLEPIKI** na chleb, o które PP. *Piekarze* poprzednio zgłaszali się. — **MIESZKANIA** małe dla Rawalerów, lub na małe familje, po 2 Pokoje i Kuchni; oraz 2 Pokoje z Kuchnią ang.

SKŁAD FUTER i CZAPEK, z Fabryki Ch: *Purytz*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 476, ma honor donieść szanownej Publiczności, iż otrzymał z Paryża i innych sławnych stolic, świeże **MODELE** na **CZAPKI** z rozmaitych zimowych Kortów i z innych materiałów, oraz **DASZKI** Paryzkie. Przytem starał się, aby na czas opory zimowej zaopatrzyć się we wszelkie gatunki **FUTER**, jako to: Płaszcze, Algierki, i różne damskie Futra. Polecając się szanownej Publiczności, nadmieniam, iż wszystko sprzedaje się po bardzo przystępnych cenach. — Ch: *Purytz*.

BUCHHALTER z zagranicy, w wieku lat 28, który w Warszawie pracuje od kilku lat bez przerwy po znacznych domach handlowych i fabrycznych, posiada zatem obszerną rutynę; zna także prócz swego polskiego języka, język niemiecki i francuzki, szuka od Nowego-roku zmiany dotychczasowej swej kondycji w Rróstwie lub Cesarstwie, dokąd przysposobiony także jest w języku rossyjskim; uważa zaś więcej na odpowiednie stanowisko, jak na wynagrodzenie. Wiadomość dalsza udziela się w Kantorze Loterji W. Górskiego, przy ulicy Długiej, obok Cukierni Bellego, gdzie także listowne zapytania (franko) przyjmują się.

Potrzebny jest **KUCHARZ** nie żonaty, opatrzonej w dobre świadectwa, któryby mógł przyjąć na siebie entrepryzę w dostarczaniu gospodarskich Obiadów dla 30 osób, na urządzonej na ten cel kuchni i opatrzonej we wszelkie naczytnia i sprzęty, za opłatą po upływie każdego miesiąca podług mającej się umówić ceny; któremu się obok tego zapewnia, pomieszkanie, stosowna usługa i drzewo. Takowy bliższą informację powziąć może przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 1258 b, w oficyjne na 1m piętrze.

Pod Nrem 1066 przy ulicy Królewskiej, w domu Łubińskich, w korpusie, są do sprzedania rozmaite **MEBLE**, oraz Garnitury mahoniowe i palisandrowe, u stolarza.

Pod Nr 1386 przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, w bliskości gmachu drogi żelaznej, otworzoną została nowo-zakończona **KAWIARNIA**; w której, oprócz doskonałych Trunków, dostać także można i **JEDZENIA** w każdym czasie, przy rychłej usłudze i najumiarkowańszej cenie. **FLAKI** Wyborne w Niedziele i we Czwartki. Z czem ma zaszczyt polecić się szanownej Publiczności.

Dnia 21 b. m. w powrocie z Częstochowy, w Rłomnicach, skradziony został **PUGILARES** skórzany, w którym znajdowało się biletami Bankowymi rs. 329, oraz kuponami platnemi d. 22 Grudnia t. r. rs. 150, mianowicie lit: A. jeden kupon Nr 291,149 na zł. 400; lit: B. Nra 259,710, 289,235, 285,615, 284,682, 286,785, 307,311, wszystkie na zł. 100; również 2 Sola-Wexle: 1) na rs. 150, przez *Borueha Gerson* na rzecz domu handlowego pod firmą M. Rirkow, wystawiony pod daiem 17 Wrześ: t. r. z terminem za dni 23; 2) przez *Jana Müllera* z Radomska, w Warszawie, wystawiony i tu mający być płatny. W razie dostrzeżenia takowych, proszę dać znać do domu W. Lange pod Nr 416 przy ulicy Krako-Przedm.; do Teodozego Rirkow.

POKOJ i Kuchnia, na 2m piętrze od frontu, pod Nr 1020 przy ulicy Grzybowskiej, blisko Żelaznej bramy, do najęcia od Nowego-roku.

Potrzebna jest każdego czasu, młoda **BONA**, rodowita Francuzka, do dzieci, do miasta Gubernjalnego. Wiadomość w domu Krzemieńskiego, za Żelazną bramą, na 2m piętrze, pod Nr 956, u Jakowickiego.

OSTRYGI świeże, nadeszły do handlu *Anto: Bysieński*, go, na Saskim placu, w domu Skwarcowa.

Osoba płci żeńskiej, posiadająca język francuzki, muzykę i inne wiadomości, życzy udzielać **LEKCJE** prywatne, lub też mieć parę Panierek na wychowanie. Wiadomość przy ulicy Mylnej pod Nr 2473 w domu W. Zajęczkowskiego, naprzeciw Działyńskiego, na dole w podwórzu po lewej stronie.— W tymże domu, mogą być umieszczone **DZIECI** od lat 4ch.

Z mocy upoważnienia JW. Rady Stannu Prezesa Tryb: Cyw: tutejszego, i na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobeonych SSrów zmarłego Franciszka a Paulo Pawłowskiego Biskupa Dyeceji Płockiej, sprzedane zostaną pod Nr 543 w Warszawie przy ulicy Długiej, w d. 18/30 b. m. o godz: 10 z rana, przez publiczną licytację, Ruchomości, do spadku po tymże Fran: a Paulo Pawłowskim Biskupie należące, j. t. Tabakierki złote, Pierścienie także z brylantami i kosztownymi kamieniami, Łańcuch złoty z Krzyżem złotym Biskupim i klamrą, dwa Zegarki srebrne angielskie repetyery, oraz inne Kosztowności, tudzież Garderoba, i rozmaite przedmiota.— J. **Dzięciatkiewicz**, Rejent.

Pewna osoba, w Brandenburgskiem ukończywszy nauki, a następnie w Wschodnich Prusach przez lat 7 w rozmaitych gospodarstwach wypełniająca urząd Rzadcy Dóbr, mająca najdokładniejsze wiadomości dotyczące się podobnego zatrudnienia, jako też znająca gruntownie język polski, życzy sobie przyjąć obowiązek tu w Królestwie. Blizszą wiadomość powziąć można u Szwajcara w domu pod Nr 1146 przy ulicy Żelaznej, wprost ogrodu W. Ulricha.



FABRYKA KAPELUSZY
przy ulicy Senatorskiej Nro 496.



Niżej podpisany Fabrykant Kapeluszy męzkich i damskich, na honor zawiadomic szanowną Publiczność, iż powrócił z podróży świeżo odbytej w celu zaopatrzenia swego Zakładu we wszystko, w czem celują wyroby zagraniczne, tak pod względem wyrobu materji, jak pod względem najowszych kształtów, używanych w pierwszych stolicach. — Otrzymał także w tych dniach z Paryża kapelusze damskie piżmowe i kastorowe w najrozmaitszych barwach i formach; oraz Kapelusze jedwabne męzkie, i na sprężynach do podróży, jak równie wszelkiego rodzaju w y s z y e i a. — Wyrabia także w swym Zakładzie z wynalazku w Londynie powziętego, wszelkie Kapelusze męzkie, tak, że żadna transpajacja nie przechodzi, co jest wielką dogodnością, i przekonał już wielu Panów, w jego Fabryce kupujących; z felpy paryżkiej i innej, oraz z białych królików, piżmowe, z prawdziwego kastoru, tak męzkie jak i damskie, i podejmuje się wyczyszczać i przerabiać Kapelusze damskie używane, na dzisiejsze modne fasony. — Starając się ciągle przez swoje stosunki i rok roczne podróże, utrzymywać swój Zakład fabryczny na równi z pierwszymi zagranicznymi tego rodzaju zakładami, nie nie szczędził, aby tutejsza Publiczność zawsze była zadowoloną pod względem wyrobu i ceny, i poleca swój Zakład dalszym względem szanownej Publiczności, które zjednać sobie i utrzymać, będzie zawsze jego usilnem staraniem.
G. Gumbrycht.

Rodowita Niemka, teraz przybyła z zagranicy do Warszawy, umiejąca czytać i pisać po niemiecku, zdatna do krawieczyzny i innych robót ręcznych, życzy przyjąć obowiązek **BONY**, w jakim znacznym domu. Wiadomość przy ulicy Leszno Nro 655, w oficynie, gdzie fabryka Waty. — Tamże przyjmują się obywatelki na **WATE** różną, i przerabia się stara, za funt po kop: 9.



Dnia 26 b. m. zginęła **SUKA** rasy buldogów, morongowata, od szczeniąt, bardzo małych. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o oddanie pod Nr 1350 przy ulicy Mazowieckiej, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 1. Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 4 cali 10.
TEATR WIELKI. Dziś, *Jerozolima.* Jutro, na żądanie 2gi Akt *Opery Napój Miłosny, Gizella.*
TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Odludki i Poeta.* Folwark *Primerose. Zachód Stońca.*

Od d. 1 Grudnia r. h., pociągi osobowe odchodzą będą: z *Warszawy do Częstochowy i Granicy* o god: 12 m. 20 z połud: z *Warszawy do Łowicza* o god: 12 m. 20; toż o god: 5 po połud: Przechodząc będą pociągi: z *Granicy i Częstochowy do Warszawy* o god: 3 m. 45 po połud: z *Łowicza do Warszawy* o god: 10 m. 40 rano, i o 3 m. 45 po południu.

W domu W. *Lesseya* przy ulicy Miodowej Nro 491, w Zakładzie **PIWA BAWARSKIEGO**, z Browaru Panów *Haberbusch, Schiele i Klawe*, obok licznych Przekasek na zimno, dostac można codziennie rozmaitych **POTRAW, ZWIERZNY, KWICZOŁÓW, Marynat:** oprócz tego w dni postne, **RYB** w RÓŻNYCH GATUNKACH: nadto w Niedziele i Czwartki w wybornych **FLAKÓW I INDYKA kasztanami** nadziewanego; we Wtorki i Soboty, **PEREFLEJSZU;** a to wszystko po umiarkowanych cenach i przy rychłej usłudze. O czem mam honor zawiadomic szanowną Publiczność i polecic się Jej względom.
A. Schulz, Restaurator.

W lokalu moim pod Nr 644, d. pod Saturnem, przy ulicy Trebackiej exystującym, z dniem 21 b. m. rozpoczęła się sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO NA KUFLE**, kufel po kop: 3 1/2; oraz rozmaitych **PRZERASER** po cenach umiarkowanych, przy spiesznej usłudze; z czem polecam się Szan: Gościom, którzy od dawna lokal wymieniony zaszczycają.
Jagialski.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
przy ul: *Wiejskiej wprost Kościota S. Alexandra Nr 1738.*
Zawiadamia szanowną Publiczność, iż Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na **Kufle**, rozpoczęła się Wczoraj, w lokalu *P. Krzewskiego* przy ul: *Senatorskiej Nro 478,* w domu *P. Koch.*

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
J. G. SCHAEFER ET COMP.
przy ulicy *Krochmalnej* pod *Nrem 1108,* podaje niniejszem do wiadomości, iż **PIERWSZA SPRZEDAŻ**
PIWA BAWARSKIEGO (tegorocznego)



NA
KUFLE.



Rozpocznie się dnia 30 b. m. o godz: 4tej po południu:
1) u *Administratorsa Lifelt,* w domu dawniej *Rossowskich,* teraz *W. Nowakowskiego,* przy ulicy *Belańskiej Nro 608.*
2) W dniu 1 Grudnia, u *Administratorsa Gontitz,* w domu dawniej *Rezlera,* teraz *W. Piotrowskiego,* Nro 451.
3) i u *P. Zublewskiego,* dawniej zwana *Góra Gnojowa,* teraz *Góra Zielona.*

W domu dawniej *Elerta,* dziś *W. Moycho,* wprost *Komisji Sprawiedliwości,* na dole w dziedzińcu, otwartą została nowa **RESTAURACJA;** gdzie właściciel przyjąwszy zdanego **RUCHARZA,** stara się w smaku dogadzać przychodzącym Gościom. Obiad zaś na różne ceny są urządzone, i tak, składają się z 5n, 4ch i 3ch potraw, aby stosownie do cen mógł się każdy zastosować.